

Sygn. akt I UK 223/17

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania Przedsiębiorstwa Usługowego P. II Spółki z o.o. w K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K. z udziałem zainteresowanych: [...]o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 marca 2018 r., skargi kasacyjnej Przedsiębiorstwa Usługowego P. II Spółki z o.o. w K. od wyroku Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 18 października 2016 r., sygn. akt III AUa .../15,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 18 października 2016 r. oddalił apelację wnioskodawcy Przedsiębiorstwa Usługowego P. II Spółki z o.o. w K. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 3 lipca 2015 r. oddalającego odwołania wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 28 listopada 2014 r. stwierdzających, że zainteresowani[...], jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu u wnioskodawcy (płatnika składek) w okresach wskazanych w każdej z decyzji i przy podstawie wymiaru składek szczegółowo ustalonej z osobna dla każdego

zainteresowanego.

W wyrokach sądów *meriti* przyjęto, że łączące wnioskodawcę z zainteresowanymi umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło, których przedmiotem było między innymi codzienne sprzątanie i mycie wagonów tramwajowych i kolejowych, pomieszczeń akademików, budynku sądu, prania firan, przebierania pościeli i ścielenia łóżek, miały w istocie charakter umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, co skutkuje powstaniem obowiązku ubezpieczenia społecznego zainteresowanych z tytułu realizacji tych umów zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.). Czynności faktyczne objęte spornymi umowami ze swojej natury obejmowały sekwencję powtarzających się (cyklicznych) działań, które należało podejmować z zachowaniem należytej staranności. Oznacza to, że były to czynności starannego działania i nie chodziło w nich o osiągnięcie żadnego, weryfikowalnego obiektywnie rezultatu (dzieła). Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło (art. 627 k.c. i nast.) nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania (starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności). O prawidłowym zakwalifikowaniu danej umowy cywilnoprawnej nie decyduje wyłącznie jej nazwa ani jej formalne postanowienia, lecz również sposób jej wykonywania, a w szczególności realizowanie przez strony cech charakterystycznych dla określonego stosunku prawnego. Zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się często nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), ale w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiódł wnioskodawca, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o uchylenie wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wszystkich zaskarżonych decyzji przez stwierdzenie, że prace świadczone przez zainteresowanych były wykonywane na podstawie umów o

dzieło, a co za tym idzie nie podlegają oni obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu, a także o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wywołanego wniesieniem skargi kasacyjnej.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego:

1) art. 750 k.c. w związku z art. 734 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię oraz zastosowanie w sprawie w konsekwencji niezasadnego przyjęcia, że sporne umowy o dzieło stanowią umowy o świadczenie usług, do których odpowiednie zastosowanie mają przepisy o umowie zlecenia, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazywał, iż zobowiązania umowne polegały na osiągnięciu określonego rezultatu w związku z czym powinny być zakwalifikowane jako umowy o dzieło podlegające regulacji art. 627-646 k.c.;

2) art. 627 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że sporne umowy są umowami o świadczenie usług, do których odpowiednie zastosowanie mają przepisy dotyczące umów zlecenia, podczas gdy z treści materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że celem umów było osiągnięcie określonego rezultatu, a zatem powinny być zakwalifikowane jako umowy o dzieło;

3) art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. przez brak należytej wykładni treści spornych umów, a w szczególności z tymi zainteresowanymi, którzy nie przedstawili swojego stanowiska w sprawie pisemnie ani nie złożyli zeznań na rozprawie, tj. z [...], a w konsekwencji błędne zakwalifikowanie tych umów jako umowy o świadczenie usług do których odpowiednie zastosowanie mają przepisy o umowie zlecenia;

4) art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 2 Konstytucji RP przez błędną wykładnię i niezastosowanie, co skutkowało błędnym przyjęciem, że organ rentowy ma kompetencje do ingerencji w treść umów zawartych zgodnie z wolą stron i do unieważnienia umów o dzieło zawartych przez strony oraz kwalifikowania ich jako umowy o świadczenie usług, podczas gdy taka kompetencja nie wynika z żadnego przepisu powołanego w zaskarżonych

decyzjach;

5) art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez jego niewłaściwe zastosowanie mimo braku ku temu podstaw, gdyż zainteresowani nie wykonywali czynności na podstawie umów o świadczenie usług, do których odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy dotyczące umowy zlecenia, lecz na podstawie umów o dzieło, a zatem wyżej wskazany przepis nie może mieć zastosowania do stosunków prawnych łączących strony, ponieważ przepis ten nie ma zastosowania do osób wykonujących czynności na podstawie umowy o dzieło.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został uzasadniony potrzebą wykładni art. 627 k.c. i art. 750 k.c. jako budzących poważne wątpliwości oraz wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, ponieważ część orzeczeń Sądu Najwyższego prezentuje stanowisko, że wykonywanie prostych i powtarzalnych czynności do podejmowania, których nie jest potrzebne posiadanie jakichś szczególnych kwalifikacji nie stanowi przedmiotu umowy o dzieło np. wyrok z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (LEX nr 1618766) oraz z dnia 25 października 2016 r., I UK 446/15 (LEX 2163323). Jednak w najnowszym orzecznictwie np. wyrok z dnia 25 października 2016 r., I UK 471/15 (LEX nr 2159125), Sąd Najwyższy w odniesieniu do oczywiście prostych i powtarzalnych czynności, jakie sprowadzały się na wykonanie wykopu, doszedł do całkowicie odmiennej konstatacji, że brak jest podstaw do zastosowania art. 734 § 1 i art. 750 k.c. do umowy, której przedmiotem był wykop pod gazociąg, ponieważ mają do niej zastosowanie przepisy dotyczące robót budowlanych, co świadczy zdaniem skarżącego o przyjęciu, iż charakter czynności określany w orzecznictwie, jako „czynności proste i powtarzalne” nie przesądza o zastosowaniu art. 750 k.c.

Ponadto, zdaniem skarżącego, skarga jest oczywiście uzasadniona w zakresie zarzutów naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. w związku z art. 627 i 750 k.c. przez zaniechania dokonania oceny umów łączących skarżącego z każdym z zainteresowanych, zgodnie z przesłankami art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz przyjęciu wykładni treści umów wyłącznie w oparciu o brzmienie umowy/rachunku oraz własne założenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W rozpoznawanej sprawie wnioski o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej zostały oparte na przesłankach wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i pkt 4 k.p.c.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., tj. na twierdzeniu o istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365; z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351). Nie można uznać, że w sprawie zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawa, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii prawnej prezentowanej przez skarżącego, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522 oraz z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka 2003 nr 13, poz. 5).

Wprawdzie skarżący przytoczył orzeczenia odnoszące się do kwestii dopuszczalności zakwalifikowania prostych i powtarzalnych czynności jako przedmiotu umów o dzieło, to jednak podstawy faktyczne rzekomo rozbieżnych judykatów były różne. To sprawia, że sugerowana przez skarżącego rozbieżność w orzecznictwie w rzeczywistości nie występuje. Wymienione w uzasadnieniu skargi kasacyjnej wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12 i z dnia 25 października 2016 r., I UK 446/15, wpisują się w ugruntowaną i jednolitą linię

orzecniczą, według której umowami o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. - dla potrzeb ustalenia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym - nie są umowy, których przedmiotem jest wykonywanie prostych i powtarzalnych czynności, jak np. przemieszczanie i układanie w stosy drewna, przy użyciu własnego środka transportu, bez nadzoru ze strony zamawiającego i bez wymagania osobistego świadczenia pracy (por. wyrok z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522), przygotowanie owoców do spożycia lub do dalszego przetworzenia, co dotyczy w szczególności drylowania śliwek (wymieniony wyżej wyrok z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12), zbijanie i czyszczenie palet, sztaplowanie desek, korowanie elementów z tarcicy długiej i obrzynanej, struganie elementów na grubościówce, wypalanie klocków, rozpakowywanie pakietów pryzm, sztaplowanie elementów, wycinanie elementów określonego wymiaru z tarcicy obrzynanej, wycinanie poprzeczne wykonywane w zakładach drzewnych w ramach umów cywilnoprawnych (por. wyrok z dnia 4 października 2017 r., III UK 204/16, LEX nr 2390703,), dozorowanie obiektów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310; wymieniony wyżej wyrok I UK 446/15). O tym, że wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.), Sąd Najwyższy wypowiedział się wprost w postanowieniu z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12 (LEX nr 1318380) oraz w wyrokach z dnia 4 czerwca 2014 r., II UK 561/13 (LEX nr 1504566) i z dnia 28 czerwca 2016 r., II UK 288/15 (LEX nr 2107096). Stanowisko, że wykonywanie prostych, powtarzalnych czynności z reguły nie jest kwalifikowane w orzecznictwie jako umowa o dzieło potwierdza też jednolite orzecznictwo Sądów Apelacyjnych (np. w Szczecinie z dnia 28 lipca 2016 r., III AUa 971/15, LEX nr 2138265; z dnia 12 lipca 2016 r., III AUa 412/15, LEX nr 2109582; z dnia 31 marca 2016 r., III AUa 545/15, LEX nr 2086571; z dnia 31 marca 2016 r., III AUa 545/15, LEX nr 2086571; w Łodzi z dnia 14 czerwca 2016 r., III AUa 1264/15, LEX nr 2071313 i z dnia 25 maja 2016 r., III AUa 1472/15, LEX nr 2062044; w Gdańsku z dnia 29 października

2015 r., III AUa 546/15, LEX nr 1927703; w Białymstoku z dnia 6 maja 2016 r., III AUa 1666/14, LEX nr 1770825).

Z kolei wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2016 r., I UK 471/15, wymieniony przez skarżącego, mający rzekomo przełamywać przedstawioną powyżej linię orzecniczą w odniesieniu do oczywiście prostych i powtarzalnych czynności, jako wydany w sprawie umów cywilnoprawnych, których przedmiotem było wykonanie robót (wykopów ziemnych) niezbędnych do realizacji inwestycji budowlanej polegającej na budowie przez płatnika gazociągu na zlecenie inwestorów zewnętrznych, został wydany w szczególnym stanie faktycznym. W sprawie tej podstawą rozstrzygnięcia było przyjęcie założenia (ustalenia faktycznego), że w spornych umowach „określono termin wykonania, miejsce, zindywidualizowane rozmiary (szerokość, głębokość i długość wykopu) oraz podlegające sprawdzeniu wymagania jakościowe, od których spełnienia uzależniona była zapłata uzgodnionego wynagrodzenia za wykonane roboty ziemne”. Przy takich ustaleniach, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na przebieg procesu technologii sieci gazowych oraz wynikające z tego procesu uwarunkowania pracy podwykonawcy wykonującego wykopy łącznie z podsypką i zasypką - to jest konieczność powiązania lub równoczesnego współdziałania wykonawcy wykopu z innymi wykonawcami w jednym budowlanym procesie technologicznym, a także konieczność sprawdzania na bieżąco rezultatu prac wykonawcy wykopu pod względem niewadliwości wykonanych wykopów oraz ich przydatności technicznej pod realizowany gazociąg. Sąd Najwyższy stwierdził, że umowa cywilnoprawna zawierana przez wykonawcę inwestycji budowlanej (umowa rezultatu) z jej podwykonawcami, zmierzająca w jednym procesie technologicznym oraz przyczynowo-skutkowym związku współwykonania robót budowlanych dla współosiągnięcia określonego obiektu z kosztorysowym wynagrodzeniem za osiągnięty rezultat nie jest umową starannego działania, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu, chyba że z okoliczności sprawy wynika, iż podwykonawca wykonywał rozmaite usługi budowlane o charakterze czynności starannego działania. Zatem w sprawie objętej cytowanym wyrokiem specyfika procesu technologicznego, w ramach którego zainteresowani wykonywali prace, warunkowała sposób określenia przedmiotu ich zobowiązań w momencie

zawierania umów. Przedmiot prac zainteresowanych został sprecyzowany na etapie realizacji umowy przez ustalenie obiektywnych mierników (głębokość, szerokość wykopu), a następnie stosownie do tych parametrów wyliczono zainteresowanemu wynagrodzenia, co wynika z ustaleń faktycznych dokonanych w tej sprawie. Należy przy tym zauważyć, że w wyroku z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16 (LEX nr 2269195), Sąd Najwyższy zupełnie odmiennie ocenił umowy nazwane umowami o dzieło, których przedmiotem również było „wykonanie wykopów łącznie z podsypką i zasypką” pod gazociąg na określonym obszarze geograficznym. W sprawie tej sporne umowy cywilnoprawne były umowami terminowymi (zawierano je na kilka - kilkanaście dni), okresy w nich wskazywane jedynie wyznaczały ramy czasowe, w obrębie których dzieło powinno zostać wykonane, a nie konkretne daty realizacji dzieła, wykonanie dzieła było w znacznej mierze uzależnione od warunków atmosferycznych, a wynagrodzenie liczone według stawki za metr bieżący wykopu, jednak nie było ono w umowach określane kwotowo, bo strony nie wiedziały z góry, ile metrów bieżących wykopu wykona zainteresowany. Uznając tego typu umowy za umowy starannego działania, do których stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu, podlegające obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, Sąd Najwyższy podkreślił, że o charakterze umowy o podwykonawstwo decydują jej cechy przedmiotowe z art. 647 i nast. k.c., a nie sam udział w procesie inwestycyjnym. Nie każda umowa zawierana z „podwykonawcą” staje się „automatycznie” umową o roboty budowlane (umową rezultatu). W zależności od tego, jak strony ułożą między sobą treść stosunku prawnego, umowa z „podwykonawcą” może być kwalifikowana jako umowa o dzieło (rezultatu) lub o świadczenie usług (zlecenia).

W konsekwencji przedstawiona przez skarżącego potrzeba wykładni art. 627 k.c. i art. 750 k.c. w zakresie objętym ustalonym w sprawie stanie faktycznym nie istnieje, gdyż Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w przedstawionej kwestii prawnej, a jak wykazano wyżej rozbieżność orzecznictwa w przedstawionym w skardze kasacyjnej zakresie jest pozorna.

Odnosząc się natomiast do przywołanej przez skarżącego przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej należy stwierdzić, że w judykaturze

przyjmuje się, iż oczywista zasadność skargi, przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że doszło do kwalifikowanego naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013 r., III SK 19/13, LEX nr 1402642 oraz z dnia 3 grudnia 2014 r., III PK 75/14, LEX nr 1621619), a przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r., III CSK 216/07, LEX nr 560577 oraz z dnia 20 marca 2014 r., I CSK 18/14, LEX nr 1522063). Skarżący jest w tym zakresie zobowiązany do sformułowania w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania odpowiednich wywodów potwierdzających tę okoliczność, a należy pamiętać, że o oczywistości naruszenia prawa możemy mówić jedynie, gdy w rozpoznawanej sprawie doszło do sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2013 r., III SK 43/12, LEX nr 1331343 oraz z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, LEX nr 1844092 oraz powołane tam orzecznictwo). Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, iż rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4 poz. 75; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774).

Mając na uwadze powyższe wywody nie sposób uznać, by skarżący wykazał istnienie kwalifikowanej postaci zarzucanego naruszenia przepisu prawa materialnego, które polegałyby na jego oczywistości, widocznego dla każdego *prima facie*, zważywszy, że potencjalne stwierdzenie oczywistego naruszenia

wskazanego w podstawach skargi przepisu prawa materialnego (art. 65 k.c. i art. 353¹ k.c.) wymagałoby kolejnej (ponownej) weryfikacji i oceny zebranego materiału dowodowego, co usuwa się spod weryfikacji kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co jednak nie oznacza dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221). Ponieważ umowa zgodna z wolą stron nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), dlatego swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766 oraz z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298 i powołane w nim wcześniejsze orzeczenia). W rozpoznawanej sprawie, Sądy orzekające badały zamiar stron i cel zawarcia spornych umów, które objawiają się w sposobie realizacji zawartej umowy, a nie w jej treści czy nazwie oraz dokonały oceny tych umów stwierdzając na podstawie warunków w jakich były wykonywane, że nie miały one cech umów o dzieło, lecz o świadczenie usług.

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że skarżący nie zdołał wykazać, iż zachodzi potrzeba rozpoznania skargi, wobec czego Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.